

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Gminie M. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 marca 2016 r. sygn. akt I C 876/15

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran

Sygn. I ACa 735/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo M. W. przeciwko Gminie M. Z. o zapłatę, odstępując od obciążania powódki kosztami przegranego postępowania sądowego.

Sąd ustalił, że decyzją z dnia 12 kwietnia 1955 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. na podstawie art. 1,10 i 21 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, wywłaszczyło na cele (...) Przedsiębiorstwa Handlu (...) w K. m.in. działki l. kat. (...) o pow. 306 m² i (...) o pow. 299 m² obj. (...), własności M. C. (1).

Powódka M. C. (2) (po mężu W.) jest spadkobiercą po zmarłej w dniu 21 października 1967 r. M. C. (1) w 53/60 części, zgodnie z postanowieniem Sądu Powiatowego w Z. z dnia 20 maja 1969 r., sygn. I Ns 1183/68 i Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 21 sierpnia 1969 r., sygn. III Cr 1395/69. W 7/60 części spadkobiercą po zmarłej jest Z. S..

Decyzją z dnia 15 września 1955 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. przyznało M. C. (1) odszkodowanie w kwocie 376,06 zł za wywłaszczenie nieruchomości w Z., objętych (...) o pow. 605 m².

Odszkodowania poprzedniczka prawna powódki nie otrzymała (okoliczność tę pozwana przyznała).

W oparciu o korektę wykazu wywłaszczeniowego, przyjętą do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w Z. w dniu 19 listopada 1975 r. pod numerem ewid. (...) ustalono, iż nastąpiła zmiana mianowników parcel gruntowych objętych wywłaszczeniem na terenie Z., w tym m. in. parcel wywłaszczonych orzeczeniem wywłaszczeniowym z dnia 12 kwietnia 1955 r. znak:(...)Stosownie do w/w korekty parcela gruntowa I. kat. (...) otrzymała nowe oznaczenie (...) gm. kat. Z., natomiast parcela gruntowa I. kat. (...) gm. kat. Z. - otrzymała nowe oznaczenie (...) gm. kat. Z..

Zgodnie z zapisami działu I księgi wieczystej (...), działka ewid. (...) Z. podzieliła się na działki ewid.(...) Z.. Decyzją z dnia 12 kwietnia 2010 r. Nr (...) (...) Burmistrz Miasta Z. zatwierdził podział działki ewid.(...) Z. na działki ewid.: (...) Z. o pow. 0,7283 ha i (...) obr.(...) Z., o pow. 0,3524 ha. Zgodnie z operatem pomiarowym (identyfikacja p. gr. I. kat. (...), (...), (...)), sporządzonym przez geodetę uprawnionego mgr inż. M. S., przyjętym do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w Z. w dniu 12 lipca 2010 r. pod numerem ewid. (...), parcele gruntowe I. kat (...) i (...) stanowią część działki ewid. (...) Z..

W KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy wZ.dla nieruchomości oznaczonej jako dz. ewid (...)Z. w dniu 5 września 1994 r. nastąpiło ujawnienie prawa użytkowania wieczystego, przysługującego Gminnej Spółdzielni (...) w Z..

Na wywłaszczonych nieruchomościach położonych w Z. przy ul. (...) Przedsiębiorstwo Handlu (...) wzniosło budynek administracyjny gospodarczy o kubaturze 314 m², budynek magazynowy o kubaturze 196 m², budynek magazynowy o pow. 136 m², barak z blachy falistej, bocznicę kolejową o długości 343 mb, nawierzchnię drogi, ogrodzenie, wagę wozowo-samochodową przy budynku. Obiekty te wybudowano w 1956 roku.

W związku z Uchwałą Rady Ministrów nr 102/76 z dnia 21 maja 1976 r. w sprawie zmian organizacyjnych handlu wewnętrznego oraz zgodnie z Zarządzeniem nr 31 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie zniesienia Przedsiębiorstw Handlu (...), z dniem 1 lipca 1976 r. zlikwidowano to przedsiębiorstwo a Skład (...) w Z. przy ul. (...) został z tym dniem przekazany Gminnej Spółdzielni (...) w Z.. Przekazanie składników majątkowych odbyło się odpłatnie.

Decyzją Naczelnika Miasta Z. i Gminy (...) z dnia 20 marca 1985 r. znak WG- (...) (...)na wniosek Gminnej Spółdzielni (...) teren państwowy stanowiący działkę ewid. (...) został jej przekazany w użytkowanie na czas nieokreślony.

W dniu 3 września 1992 r. (...) w Z. złożyła wniosek o oddanie w użytkowanie wieczyste dz. ewid. (...) o pow. 11.368 m². Przed datą 20 marca 1985 r. tj. przekazania (...) tego terenu w użytkowanie, GS wykorzystywał nieruchomość jako Skład (...). Do czasu wystąpienia z wnioskiem o oddanie w użytkowanie wieczyste Spółdzielnia (...) nie dokonywała zmiany tego przeznaczenia.

Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w N. z dnia 18 czerwca 1993 r. znak: (...) (...)stwierdzono nabycie z mocy prawa własności nieruchomości stanowiącej działkę ewid. (...) w Z. przez Gminę M. Z.. Dalej decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w N. z dnia 27 września 1993 r. znak: (...) (...) (...)orzeczono o zwrocie działki ewid. nr(...)(wydzielonej z działki ewid. (...))W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji wskazano, iż zwrócona nieruchomość oddzielona jest od działki ewid. nr(...).obecnie działki ewid. nr(...).Z..)

Według wyceny ze stycznia 1994 r. A. D. i z maja 1991 r. S. K. działka ewid. (...)obj KW (...) posiada kształt wydłużonego wieloboku. Jest ogrodzona płotem z siatki ocynkowanej na żelbetonowych zbrojonych w ziemi słupkach. Usytuowana jest w centrum Z. w odległości około 0,5 km od dworców (...) i (...), od zachodu przylegała do ul. (...). Na działce usytuowany był budynek administracyjny (...)oraz urządzony skład opału wyposażony w wiaty, rampy, wagę samochodową, dwie wagi wozowe, tory kolejowe, rampy wyładownicze, plac składowania koksu.

Według protokołu z dnia 2 lutego 1994 r., dotyczącego oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej gruntu stanowiącego własność Gminy (...) obj. KW (...), stanowiącego dz. ewid (...) o pow. 11.284 m² oraz przeniesienia znajdujących się na nim budynków i innych urządzeń budowlanych, na działce tej znajdował się budynek administracyjny wraz z bocznica kolejową, składem opału wyposażonym w wiaty, rampy wyładownicze i wagę samochodową.

Umową z dnia 8 lutego 1994 r. przedstawiciele Gminy (...) zawarli z przedstawicielami Gminnej Spółdzielni (...) umowę użytkowania wieczystego odnośnie dz. ewid. (...)w Z. obj. KW (...) na okres 99 lat i przenieśli nieodpłatnie na (...) własność budynku administracyjnego i innych urządzeń na przedmiotowej działce. Skład opału był częścią składową działki.

Umową w formie aktów notarialnych z dnia 11 czerwca 2010 r. i 16 czerwca 2011 r. Gminna Spółdzielnia (...) zbyła prawo użytkowania wieczystego do działek ewid. (...) na rzecz (...) sp. z o.o. wraz z własnością budynku usługowo handlowego stanowiącego odrębną nieruchomości za 1 501 224 zł.

Decyzją z dnia 13 kwietnia 2012 r. Burmistrz Miasta Z. przekształcił prawo użytkowania wieczystego dz. ewid. (...)o pow. 0,6280 ha, obj. KW (...) w prawo własności (...) sp. z o.o. odpłatnie za 763 101,50 zł po bonifikacie.

Nieruchomości położone w Z. C. w obr.(...)nr kat (...) oraz (...), od roku 1965 zajmowały przedsiębiorstwa państwowe. Tereny objęte pozwem w miejscowym planie ogólnego zagospodarowania przestrzennego dla miasta Z. za lata 1972-1990 przeznaczone były na skład (...) - „tereny przemysłowo - składowe, adaptacja istniejących zakładów, możliwość powiększenia terenów (...) i lokalizacja dalszych o strefie ochronnej nieprzekraczającej 50 m". Skład opałowy węgla funkcjonował co najmniej 1955-1956 roku, nieprzerwanie przez wiele lat. Był to jedyny skład opału na terenie Z.. Od wejścia przy ul. (...) po prawej stronie stał budynek administracyjny oraz waga wozowa, w dalszej części stały wiaty stalowe i blaszane, budowane z upływem lat. Teren był ogrodzony i utwardzony trelinką. Początkowo skład ten prowadziło Przedsiębiorstwo Państwowe a później od 1976 (...), mimo że prawo użytkowania uzyskała w roku 1985. Przedsiębiorstwo Handlu (...) prowadziło też sprzedaż materiałów budowlanych, jak cement, wapno, cegła od lat 60-tych, lecz na niewielką skalę. Główny cel handlowy stanowił skład opału. W sposób podobny handel prowadziła (...). Po sprzedaży przez (...) spornego gruntu spółce (...) zorganizowano tam skład materiałów budowlanych. (...) na pozostałej zachowanej części dalej prowadzi skład opału węgla.

W latach 2004-2014 Starosta (...) prowadził postępowanie administracyjne w sprawie zwrotu nieruchomości wywłaszczonej, zakończone ostateczną decyzją Wojewody (...) z dnia 7 listopada 2014 r. znak: (...) (...) (...)o odmowie zwrotu nieruchomości, stanowiącej część aktualnej działki ewid. (...) (pgr (...) i (...)).

W toku różnych postępowań administracyjnych pozwana gmina nie informowała powódki o prawie żądania zwrotu wywłaszczonych nieruchomości.

Powódka domagała się też wznowienia postępowania, zakończonego ostateczną decyzją Burmistrza Miasta Z. z dnia 13 kwietnia 2012 r. znak (...) –I. (...) (...)powołując się na wyrok TK z dnia 10.03.2015 roku (K 29/10). Decyzją z dnia 4 sierpnia 2015 r. (znak: (...). (...) (...)) Burmistrz Miasta Z. odmówił uchylecia tej decyzji (o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego działkę ewidencyjną nr (...) obr. (...)położonej w Z. przy ulicy (...) w prawo własności nieruchomości). W uzasadnieniu wskazano, że powódka nie jest właścicielem ani użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której sprawa dotyczy, nie przysługują jej również ograniczone prawa rzeczowe w stosunku do tej nieruchomości a sam fakt domagania się zwrotu wywłaszczonej nieruchomości nie świadczy o

posiadaniu przez powódkę interesu prawnego do występowania w niniejszej sprawie. Świadczyłyby o tym dopiero ostateczna decyzja o zwrocie tejże nieruchomości. Dodano, że roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości nie przysługuje, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami nieruchomość została sprzedana albo ustanowiono na niej prawo użytkowania wieczystego na rzecz osoby trzeciej i prawo to zostało ujawnione w księdze wieczystej.

Pismem z 4 września 2015 r. powódka wniosła odwołanie od przedmiotowej decyzji. (...) w N. decyzją z dnia 31 grudnia 2015 r. utrzymała ją w mocy uznając, że została wydana z zachowaniem stosownych przepisów.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie podlega uwzględnieniu. Powódka oparła swoje żądanie zapłaty na twierdzeniu, że zwrot nieruchomości l. kat (...) i (...) wchodzących obecnie w skład części dz. ewid. (...) obr. w Z. stał się niemożliwy na skutek zaniechania przez pozwaną Gminę zawiadomienia jej jako następcy prawnego po M. C. (1) o zamiarze ustanowienia użytkowania wieczystego na rzecz podmiotu trzeciego w dniu 8 lutego 1994 r. i przeznaczenia gruntu na inny cel, co skutkowało niemożnością złożenia w odpowiednim czasie wniosku o zwrot spornych nieruchomości. Powódka podawała również, że cel wywłaszczenia odpadł wcześniej, po przejęciu spornych nieruchomości przez podmiot trzeci, jakim była (...) po rozwiązaniu (...) Przedsiębiorstwa Handlu (...).

Te dwa sformułowane przez powódkę zarzuty, mające uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą należy potraktować oddzielnie bowiem w niniejszej sprawie pozwaną jest jedynie Gmina Z., która własność spornych nieruchomości nabyła w drodze komunalizacji dopiero w roku 1993. Zarzuty powódki dotyczące bezprawnych działań tj. odpadnięcia celu wywłaszczenia przed tą datą, związane z likwidacją (...) Przedsiębiorstwa Handlu (...) w roku 1976, jak i faktycznego przejęcia i wykorzystywania spornych nieruchomości na cel wywłaszczenia dopiero od roku 1965, kierowane wobec pozwanej Gminy są bezpodstawne. Pozwana nie ponosi bowiem odpowiedzialności za działania bądź zaniechania Skarbu Państwa, który w tych datach był właścicielem tych terenów, a który w tej sprawie nie jest pozwany. Sąd ograniczył się zatem jedynie do zarzutów, mogących odnieść skutek wobec pozwanej Gminy i jej działań lub zaniechań.

Podstawę prawną deliktowej odpowiedzialności gminy stanowią przepisy art. 416 w związku z art. 415 k.c. Art. 5 ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 r., który wprowadził do k.c. zmienioną treść art. 417 k.c. stanowi, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się art. 417, 419, 420, 420¹, 420¹ i 421 oraz art. 153, 160 i 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. Przepis ten w zakresie zdarzeń prawnych wyraża regułę odpowiadającą podstawowej zasadzie prawa intertemporalnego, zgodnie z którą dla oceny określonego zdarzenia miarodajny jest stan prawny obowiązujący w chwili jego zaistnienia. Powódka bezprawność działania pozwanej Gminy upatrywała w zaniechaniu przez nią zawiadomienia jej jako następcy prawnego po M. C. (1) o zamiarze ustanowienia użytkowania wieczystego na rzecz podmiotu trzeciego w 1994 roku i przeznaczenia gruntu na inny cel, co skutkowało niemożnością złożenia w odpowiednim czasie wniosku o zwrot spornych nieruchomości.

Art. 417 k.c. według treści obowiązującej w dacie zawarcia umowy użytkowania wieczystego (8 lutego 1994 r.) stanowił, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (§ 1). Funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu niniejszego tytułu są pracownicy organów władzy, administracji lub gospodarki państwowej. Za funkcjonariuszy państwowych uważa się również osoby działające na zlecenie tych organów, osoby powołane z wyboru, sędziów i prokuratorów oraz żołnierzy sił zbrojnych (§ 2). Tymczasem powódka dochodzi zapłaty od pozwanej Gminy a nie Skarbu Państwa. Gminie według art. 2 ust 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, która weszła w życie z dniem 27 maja 1990 r., przyznano osobowość prawną. W 1994 r. w kodeksie cywilnym nie było art. 420¹ k.c. a art. 416 stanowił, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Norma art. 416 k.c. stanowi odpowiednik regulacji odpowiedzialności za czyn własny, zawartej w art. 415 k.c. i odwołuje się do działania osoby fizycznej występującej jako organ osoby prawnej. Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym na podstawie art. 416 k.c. muszą być spełnione następujące przesłanki: szkoda,

wina, którą można przypisać sprawcy zdarzenia i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem się sprawcy.

Dokonawszy analizy przesłanek odpowiedzialności Sąd stwierdził, że nie jest wykluczone dochodzenie przez poprzedniego właściciela lub jego następcę prawnego od Skarbu Państwa lub gminy na zasadach ogólnych, tj. przed sądem powszechnym, naprawienia szkody wynikłej wskutek zbycia wywłaszczonej nieruchomości lub oddania jej w użytkowanie wieczyste z naruszeniem obowiązków, wynikających z art. 47 ust. 4 i art. 69 ust. 1 u.g.g. Na potrzeby sprawy odszkodowawczej istnienie przesłanek warunkujących wspomniane obowiązki sąd powszechny musi ustalić samodzielnie.

Na gruncie ustalonego stanu należy też odwołać się do prawa obowiązującego w chwili zawarcia kwestionowanej przez powódkę umowy oddania spornych działek w użytkowanie wieczyste (...) w dniu 8 lutego 1994 r., czyli art. 47 ust. 4 i art. 23 ust. 4 w związku z art. 69 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz rozstrzygnąć, czy strona pozwana naruszyła te przepisy, gdyż tylko wtedy można przyjąć bezprawność działania a ściślej zaniechania - po jej stronie.

Według art. 47 ust 4 tej ustawy nieruchomość wywłaszczona nie może być użyta na inne cele niż cele określone w decyzji o wywłaszczeniu, chyba że nie mogła być zwrócona w trybie określonym w art. 69 z braku zgody poprzedniego właściciela albo jego następcy prawnego. A według art. 69. ust 1 nieruchomość wywłaszczona lub jej część podlega zwrotowi na rzecz poprzedniego właściciela lub jego następcy prawnego na jego wniosek, jeżeli stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Zgodnie z art. 23. ust 4 cyt. ustawy byli właściciele nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa lub ich spadkobiercy mają pierwszeństwo w ich nabyciu, jeżeli zaoferują cenę równą wartości tej nieruchomości ustalonej w sposób określony w art. 38. Przepis ust. 3 stosuje się odpowiednio, chyba że adres byłego właściciela nieruchomości nie jest znany. Zgodnie z art. 229 u.g.n, roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, która stała się zbędna na cel uzasadniający wywłaszczenie, nie przysługuje, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami wywłaszczona nieruchomość została sprzedana albo ustanowiono na niej prawo użytkowania wieczystego na rzecz osoby trzeciej i prawo to zostało ujawnione w księdze wieczystej.

W świetle orzecznictwa SN jeśli wywłaszczona nieruchomość została sprzedana z pominięciem prawa pierwszeństwa byłego właściciela przed dniem wejścia w życie ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, to umowa jej sprzedaży jest ważna i nie można domagać się jej zwrotu. Były właściciel może natomiast żądać odszkodowania za szkody, które zostały mu wyrządzone na skutek naruszenia jego praw Stanowisko to Sąd w całości aprobuje, potwierdził je też SN w uchwale z dnia 15 września 2015 r. Podkreślić należy, że przepisy ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości nie przewidywały określonego wprost obowiązku funkcjonariusza publicznego zawiadomienia wywłaszczonego właściciela lub jego następcy, że nieruchomość stała się zbędna na cel wywłaszczenia, lub że w związku ze zbędnością na ten cel zamierzone jest jej użycie na cel inny, oraz informowania o możliwości jej zwrotu. Istnienie obowiązku takiego działania funkcjonariusza z urzędu przesądzał jednak art. 47 ust. 4 u.g.g. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2001 r., III CKN 20/99, nie publ., z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 130/05, nie publ., z dnia 21 lipca 2008 r., III CSK 19/08 oraz uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 lutego 1999 r., OPS 15/98, ONSA 1999, Nr 3, poz. 75), dopiero bowiem wiedza poprzedniego właściciela uzyskana na skutek zawiadomienia uzasadniała przypisanie właścicielowi inicjatywy realizacji roszczenia, wyrażającej się złożeniem wniosku o zwrot nieruchomości. Co prawda poprzedni właściciel mógł wiedzę w tym przedmiocie poznać również w inny sposób, jednakże stan taki nie uchylał obowiązków funkcjonariusza wynikających z tego przepisu.

W przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie miało zatem wykazanie przez domagającego się zasądzenia odszkodowania z tego tytułu, że nieruchomość nie została wykorzystana na cele deklarowane przy jej wywłaszczeniu, a tym samym, że istniały przesłanki do wydania orzeczenia o jej zwrocie. W ocenie Sądu powódka temu wymaganiu nie sprostała. Postępowanie dowodowe nie wykazało, by strona pozwana dopuściła się bezprawności polegającej na zaniechaniu zawiadomienia powódki jako następcy prawnego po M. C. (1) o zamiarze ustanowienia użytkowania wieczystego na rzecz podmiotu trzeciego w 1994 roku i przeznaczenia gruntu na inny cel, co skutkowało niemożnością

złożenia przez powódkę wniosku w odpowiednim czasie o zwrot spornych nieruchomości. Pozwana takiego obowiązku nie miała, gdyż nigdy nie odpadł cel wywłaszczenia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło twierdzeń powódki o tym, by parcele I. kat (...) i (...), wchodzące w część dz. ewid(...) w Z. w momencie ustanawiania użytkownika wieczystego na rzecz (...) w 1994 r., jak też wcześniej z momentem przejścia w użytkownię tych nieruchomości przez ten podmiot, stały się zbędne na cel wywłaszczenia. Nie ma racji powódka, która łączy skutek w postaci stania się zbędnymi dla celów wywłaszczenia wskazanych w pozwie nieruchomości zgodnie z art. 69 ust 1 u.g.g. z objęciem ich w posiadanie przez (...) (...) skoro decyzja wywłaszczeniowa nie określała celu wywłaszczenia a podmiot na rzecz którego wywłaszczania dokonywano tj. Przedsiębiorstwo Handlu (...), w 1976 roku przestał istnieć. W ocenie Sądu przez użycie nieruchomości w rozumieniu art. 47 ust. 4 ustawy o g.g należy bowiem rozumieć gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i jej fizyczne wykorzystanie w związku z charakterem działania podmiotu, określonego w decyzji wywłaszczeniowej, skoro nie wskazano precyzyjnie celu wywłaszczenia.

Przepis 69 ust. 1 u.g.g. nie precyzował, kiedy nieruchomość jest zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, tak jak czyni to obecnie art. 137 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, obowiązującej od 1 stycznia 1998 r. Nie ma jednak podstaw prawnych, by obecnie dokonywać wykładni art. 69 ustawy z 1985 roku przy zastosowaniu treści art. 137 ust. 1 u.g.n. Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z 1985 r. był przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których na tle konkretnych stanów faktycznych wskazywano bardziej ogólne bądź szczegółowe kryteria, przydatne dla oceny zbędności nieruchomości na cel wywłaszczenia, określony w decyzji o wywłaszczeniu. W orzecznictwie wskazywano, że cel ten winien być w toku postępowania ustalony konkretnie, przy pomocy wszelkich dostępnych środków dowodowych, w tym w szczególności dowodów z dokumentów w postępowaniu wywłaszczeniowym, dowodu z zeznań świadków. Zbędność na cele określone w decyzji o wywłaszczeniu oceniano przez pryzmat sposobu korzystania z wywłaszczonej nieruchomości. W związku z oceną zbędności pojawiło się także pytanie o możliwe odstępstwa od inwestycji, której realizację uzasadniało wywłaszczenie danej nieruchomości lub jej części. Problem ten miał duże znaczenie w kontekście możliwości zwrotu części wywłaszczonej nieruchomości, jeżeli ta część stała się zbędna na cele określone w decyzji o wywłaszczeniu. W ówczesnej judykaturze wyraźnie opowiedziano się za dopuszczalnością odstępstwa pod warunkiem, że nie są to zmiany jakościowe. Najbardziej zmiennym przykładem może być uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 27 stycznia 1988 r. III AZP 11/87, w której stwierdzono, że przez zmianę celu należy rozumieć jakościową zmianę lokalizacji inwestycji wymienionej w decyzji wywłaszczeniowej i konkretyzującej cel wywłaszczenia, a nie tylko modyfikację lokalizacji inwestycji mieszczącą się w celu uzasadniającym wywłaszczenie lub w celu bardzo zbliżonym, czyli modyfikacji nie zmieniającej charakteru celu wywłaszczenia (wyrok NSA z dnia 3 listopada 1987 r., IV SA 372/87). Ten kierunek orzecznictwa zachował aktualność, szczególnie wówczas, gdy chodzi o zwrot części wywłaszczonej nieruchomości. Gdyby bowiem o zbędności orzekać wyłącznie przez pryzmat zakresu inwestycji określonego w decyzji o wywłaszczeniu czy w decyzji lokalizacji inwestycji, wówczas jakakolwiek nowa inwestycja o nieco odmiennym charakterze na nieruchomości wywłaszczonej byłaby wykluczona. To ograniczałoby często prawidłowe zagospodarowanie terenu. Zbędność należy więc ocenić przez pryzmat charakteru inwestycji, z powodu której doszło do wywłaszczenia i charakteru inwestycji, która ma być zrealizowana lub została zrealizowana zamiast zamierzonej lub też obok niej.

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy podkreślił Sąd, że decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości z 12 kwietnia 1955 r. objęła kilkadziesiąt działek, w tym sporne działki poprzedniczki prawnej powódki, przy czym decyzja określała jedynie, że nieruchomości są wywłaszczane na rzecz Państwa na cele (...) Przedsiębiorstwa Handlu (...) w K.. Z dokumentów zalegających w aktach sprawy bezspornie wynika, że na wywłaszczonych nieruchomościach powstał skład opału i materiałów budowlanych, zgodny z celem działania Przedsiębiorstwa Handlu (...) w K.. Sprzedaż materiałów budowlanych prowadzona przez ten podmiot była marginalna i uboczna a główny cel handlowy dotyczył sprzedaży opału. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło też dokładnie, w którym miejscu na terenie składu węgla zlokalizowany był skład materiałów budowlanych, toteż trudno rozciągać skutki prowadzenia tej marginalnej działalności na cel wywłaszczania tj. prowadzenie składu opału. Celu przeznaczenia tych nieruchomości po objęciu

w posiadanie ani później w użytkowanie (...) nie zmieniała. W 1994 roku, gdy doszło do ustanowienia na rzecz tego podmiotu prawa użytkowania wieczystego, również na spornych działkach funkcjonował skład opału. Cel wywłaszczenia wbrew twierdzeniom powódki został zatem na wywłaszczonych nieruchomościach zrealizowany i był realizowany także przez następcę Przedsiębiorstwa Handlu (...) w K., tj. przez (...). Jeśli więc zbędność nieruchomości na cel wywłaszczenia ocenić przez pryzmat charakteru inwestycji zrealizowanej na cele Przedsiębiorstwa Handlu (...), to nie sposób uznać tej zbędności, skoro na spornej działce zbudowano infrastrukturę, służącą do handlu opałem, składowania go.

Na spornych działkach był wykonywany cel wywłaszczenia, który w decyzji wywłaszczeniowej określono jedynie poprzez wskazanie podmiotu, na rzecz którego dokonywano wywłaszczenia. Cel ten należy rozumieć jako charakter prowadzonej przez ten podmiot działalności - skład opałem i marginalna sprzedaż materiałów budowlanych. Postępowanie dowodowe potwierdziło, że w okresie używania tej nieruchomości przed 1994 r. w/w działki stanowiły część wykorzystywanego nieprzerwanie dla mieszkańców Z. składu opału węgla. Jeśli nieruchomość po wywłaszczeniu została wykorzystana na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej, to wygasła przysługująca byłemu właścicielowi ekspektatywa prawa żądania jej zwrotu.

Skoro zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że cel wywłaszczenia nie został na spornych nieruchomościach zrealizowany, to nie można przyjąć, że istniały przesłanki do zwrotu nieruchomości a tym samym, że przed zawarciem umowy użytkowania wieczystego w dniu 8 lutego 1994 r. organ administracji był zobowiązany do zawiadomienia o możliwości zgłoszenia wniosku o zwrot tej nieruchomości. W konsekwencji nie ma podstaw do przyjęcia, że gdyby nie zawarto tej umowy, to nieruchomość podlegałaby zwrotowi z powodu niezrealizowania na niej celu wywłaszczenia. Nie można więc przyjąć, że pomiędzy działaniem pozwanej przy zawieraniu tej umowy a szkodą rozumianą jako uniemożliwienie uzyskania zwrotu nieruchomości zachodził adekwatny związek przyczynowy. W konsekwencji roszczenie powódki należało uznać za niezasadne w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji lub zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa. Żądała także zasądzenia kosztów procesu. Domagała się również skarżąca przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla określenia aktualnej wartości rynkowej przedmiotowego gruntu oraz dla wyliczenia czynszu dzierżawnego za okres wskazany we wniosku dowodowym.

Apelująca zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oparcie się przy ustalaniu faktu wybudowania przez Przedsiębiorstwo Handlu (...) budynku administracyjnego i urządzeń na dawnej działce (...) w roku 1956 na dokumencie prywatnym z 1971 r. i zeznaniach świadków, choć z zaświadczenia z roku 1983 wynika data 1965 i jest to dokument urzędowy,
- art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez uznanie za zbędny wniosku dowodowego o opinię biegłego,
- art. 233 k.p.c. przez;
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań wymienionych w apelacji świadków i uznanie ich za wiarygodne oraz przyjęcie, że właściwą datą na dokumencie prywatnym z dnia 5 marca 1971 r. (k. 326) jest data 1956 r.,
- oparcie się na dokumentacji dotyczącej lat 70-tych, zatem nie mającej znaczenia dla sprawy,
- poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do ustalenia, że cel wywłaszczenia został zrealizowany oraz że do wzniesienia budynku administracyjnego i wagi doszło w 1956 r. a także wewnętrznie sprzeczne ustalenia, iż

infrastruktura składu została wybudowana w 1956 r. a przedsiębiorstwa państwowe zajmowały sporne nieruchomości od 1965 r.,

- błędne przyjęcie, że nie zachodziły przesłanki do zwrotu nieruchomości, że działalność związana ze składem materiałów budowanych została podjęta dopiero po sprzedaży użytkownika wieczystego spółce (...) i że na skutek przekazania gruntów (...) nie doszło do zmiany sposobu ich wykorzystania,

- pominięcie faktu, że we wrześniu 1993 r. dokonano zwrotu części wywłaszczonego terenu (działka (...)) na skutek oświadczenia prezesa (...)

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego,

- art. 223 w zw. z art. 3 i 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, iż powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej,

2/ naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 416 k.c. przez przyjęcie go za podstawę rozstrzygnięcia, podczas gdy właściwym przepisem jest art. 417 i nast. k.c.,

- art. 416 w zw. z art. 47 ust. 4 i 69 ust. 1 u.g.g. przez nieuzasadnione przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej – jako konsekwencja przyjęcia braku przesłanek do zwrotu nieruchomości.

Apelująca podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, podkreślając, że na żadnym etapie postępowania nie interesowano się byłym właścicielem ani jego następcami, choć byli znani i nie zważano na prawnie chronione interesy tych osób.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Rozważając poszczególne zarzuty, podniesione w apelacji, najpierw odnieść się trzeba do zarzutów związanych z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może stać się podstawą prawidłowych rozważań prawnych.

Zarzuty, których podstawą stał się art. 233 § 1 k.p.c., powódka przedstawia w dwóch grupach: jako niewłaściwą ocenę dowodów oraz jako błędne ustalenia faktyczne.

Co do oceny dowodów na wstępie przypomnieć należy ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając

wiarogodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Aby postawić skutecznie zarzut naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. trzeba wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie wystarczy przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Należy wykazać w/w uchybienia przy użyciu argumentów jurydycznych, samo zaś zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

Co do osobowych źródeł dowodowych, przy ich ocenie istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym; sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006), co w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

W tej sprawie sąd I instancji ocenił zeznania świadków w sposób prawidłowy. Zeznania te w zestawieniu z pozostałymi dowodami są wystarczającą podstawą do poczynienia kwestionowanych przez powódkę ustaleń, uzupełniają treść dokumentów i korelują z nimi. Na podstawie tych dowodów zasadne jest ustalenie Sądu Okręgowego, iż obiekty na wywłaszczonych działkach, służące działaniu składu opału na potrzeby Z. powstały w roku 1956.

Co do dokumentów, zwrócić należy uwagę, że „opis budynków” z 5 marca 1971 r. (k. 326), mimo, że powstał w roku 1971, dotyczy m.in. mającego miejsce wcześniej zdarzenia, tj. wzniesienia budynków i urządzeń w roku 1956. Zważywszy na treść innych dowodów (zeznania świadków) tę właśnie datę (tj. rok 1956) należy przyjąć za prawidłową.

Zwrócić należy także uwagę na to, że zaświadczenie wydane przez Zarząd (...) (...)które powódka odebrała w dniu 7 stycznia 1983 r. i na które powołuje się w apelacji (k. 327) dotyczy innych niż przedmiotowe działek, a nadto jest jeszcze bardziej oddalone w czasie od chwili wywłaszczenia niż „opis budynków” z 1971. Wynika z niego jednak jeszcze jedna okoliczność, na którą należy zwrócić uwagę, a mianowicie że przygotowanie do wywłaszczenia nieruchomości na potrzeby Przedsiębiorstwa w skrócie określanego jako (...) miało miejsce już w roku 1953 (powstał wówczas plan podziału parcel katastralnych), co dodatkowo uwiarygodnia twierdzenie, iż już w 1956 r. powstały obiekty, pozwalające na prowadzenie na tych gruntach działalności w zakresie handlu opalem.

Co do wniosku apelującej o dowód z opinii biegłego, stanowisko sądu o zbędności tego dowodu było słuszne i wynika z przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia, wynikającej z poczynionych ustaleń faktycznych. Wobec oddalenia powództwa o odszkodowanie z braku podstaw do jego uwzględnienia nie ma powodu, by badać wartość nieruchomości lub ustalać wysokość czynszu dzierżawnego. Takie ustalenie nie posłużyłoby żadnemu celowi. W żadnym wypadku nie można twierdzić, że oddalenie tego wniosku narusza zasadę bezstronności Sądu. Wszak sąd prowadząc postępowanie dowodowe nie ma obowiązku przeprowadzania wszystkich, zawnioskowanych przez strony dowodów. Wręcz przeciwnie – jest obowiązany ocenić przydatność oferowanych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy i oddalić te wnioski, które są zbędne oraz – co oczywiste - musi to uczynić przed zamknięciem rozprawy. Bezstronność to niezależność sądu od przedmiotu sporu i stron, zaś przedmiotem dowodu mają być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Podniesienie przez apelującą w tym kontekście zarzutu braku bezstronności zdaje się wynikać z niezrozumienia tej zasady.

Reasumując – ustalenia faktyczne Sądu I instancji, prawidłowo poczynione na podstawie właściwie ocenionych dowodów, stały się podstawą rozważań Sądu Apelacyjnego.

Oceniając pozostałe zarzuty należy podzielić uwagę Sądu Okręgowego, że skoro pozwaną jest Gmina, to podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej mogą być z założenia jedynie działania lub zaniechania Gminy, a nie innych podmiotów. Podstawą takiej odpowiedzialności jest art. 416 k.c. Przepis art. 417 k.c. znajdzie natomiast zastosowanie,

o ile szkoda wyrządzona została „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Dotyczy on zatem wyłącznie skutków funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej mianem imperium, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej. Szkoda musi być wyrządzona działaniem władczym. Nie chodzi więc o konsekwencje zachowań tych podmiotów w sferze gospodarczej (dominium). Pojęcie „wykonywanie władzy publicznej” obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, czyli ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w Konstytucji RP oraz w innych przepisach prawa, a ich wykonywanie z reguły łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego (art. 416, 427, 433–436 k.c.). Prawidłowo wywiódł także Sąd Okręgowy w kwestii przepisów obowiązujących w chwili, w której zdaniem powódki doszło do zaniechania ze strony Gminy.

Skorygować należy jedynie stanowisko Sądu, iż własność nieruchomości z tytułu komunalizacji Gmina nabyła w roku 1993. Zgodnie bowiem z ustawą z 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, nabycie własności gruntów następowało z mocy prawa z dniem wejścia w życie tej ustawy, tj. 27 maja 1990 r. Fakt prawny zaistniał zatem z tą właśnie datą, zaś później wydane decyzje komunalizacyjne miały charakter jedynie deklaratoryjny. Błędne zatem jest także stanowisko powódki, która pobieranie przez Gminę opłat za użytkowanie gruntu w okresie przed wydaniem decyzji komunalizacyjnej określiła jako nieprawidłowe. Jest to uwaga na marginesie rozstrzyganych zagadnień, bowiem istota rozpoznawanego sporu jest inna.

Nie jest zasadny zarzut, iż sąd I instancji nie ustalił w rzeczywistości celu wywłaszczenia. W ustaleniach faktycznych Sąd wskazał bowiem, że wywłaszczenie zostało dokonane na cele (...) Przedsiębiorstwa Handlu (...) w K. zaś w rozważaniach podkreślał, że przez użycie nieruchomości w rozumieniu art. 47 ust. u.g.g. należy rozumieć gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i jej fizyczne wykorzystanie w związku z charakterem działania podmiotu, określonego w decyzji wywłaszczeniowej. Uzasadnienie zawiera też szeroki wywód na temat sposobu skonstruowania decyzji wywłaszczeniowej oraz celów, jakie realizowało wspomnianej wyżej Przedsiębiorstwo. Argumentację sądu I instancji należy podzielić.

Nie jest także zasadny zarzut, jakoby przedmiotowa nieruchomość nie została wykorzystana na cel wywłaszczenia. Jak wskazano wyżej, cel ten został określony, zaś ustalenia faktyczne, z których wynika, że (...) Przedsiębiorstwo Handlu (...) w K. od chwili wywłaszczenia prowadziło na tych działkach działalność w zakresie handlu opalem (która nota bene była kontynuowana przez Gminną Spółdzielnię (...)) każą przyjąć bez wątpliwości, że cel wywłaszczenia został zrealizowany jeszcze w czasie prowadzenia na przedmiotowych gruntach działalności przez (...) Przedsiębiorstwo Handlu (...).

Nie można zatem zgodzić się z zarzutem apelującej, iż nieruchomość stała się zbędna na cele wywłaszczenia. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że to na powódce jako dochodzącej odszkodowania ciążyła konieczność wykazania (art. 6 k.c.), że nieruchomość nie została wykorzystana na cele deklarowane przy jej wywłaszczeniu lub stała się zbędna dla tych celów, a tym samym, że istniały przesłanki do wydania orzeczenia o jej zwrocie, zaś Gmina winna ją była o możliwości wystąpienia o zwrot uprzedzić przed oddaniem spornych działek w użytkowanie wieczyste. Słusznie też Sąd Okręgowy dokonuje oceny działania Gminy na rok 1994, tj. przed zawarciem umowy o oddaniu w użytkowanie wieczyste, bowiem to wówczas teoretycznie mogłoby dojść do naruszenia przez Gminę prawa pierwszeństwa byłego właściciela.

Co do pojęcia „zbędności” odwołać się należy w tym miejscu do szeregu orzeczeń sądów, w tym tych przytoczonych przez Sąd Okręgowy. Nadto zwrócić należy uwagę na pogląd wyrażony w wyroku NSA z 6 września 1994 r., sygn. akt IV SA 1041/93, iż „obowiązek zwrotu wywłaszczonej nieruchomości na podstawie art. 69 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nie powstaje, jeżeli nieruchomość została wykorzystana (użyta) zgodnie z celem określonym w decyzji o wywłaszczeniu, choćby następnie była wykorzystywana na inne cele.”. Także w uzasadnieniu wyroku NSA z dnia 6 grudnia 2006 r., sygn. I OSK 193/06 stwierdzono,

iż „błędny jest założenie, że wywłaszczona nieruchomości zawsze musi być użytkowana na cel wywłaszczenia. (...) Jeżeli cel wywłaszczenia zostanie na nieruchomości zrealizowany czyli nieruchomości ta została "użyta" na cel wywłaszczenia, to właściciel nieruchomości, który ją nabył w drodze wywłaszczenia (Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego) może nią swobodnie dysponować. Pamiętać należy, że uprawnienia byłego właściciela wywłaszczonej nieruchomości związane są ściśle z przesłankami zwrotu wywłaszczonych nieruchomości określonymi w ustawie to znaczy z oceną, czy nieruchomości stała się zbędna na cel wywłaszczenia - w rozumieniu ustawy. Jeśli nieruchomości została wykorzystana na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej, to wygasła przysługująca byłemu właścicielowi ekspektatywa prawa żądania jej zwrotu i w ten sposób ostatecznie ustala więź prawną pomiędzy poprzednim właścicielem a (...) Skarbem Państwa czy jednostką samorządu terytorialnego, który odtąd mógł korzystać z tej nieruchomości i rozporządzać nią bez jakichkolwiek ograniczeń, mających swe źródło w wywłaszczeniowej drodze nabycia nieruchomości.” Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Jak napisano wyżej, cel wywłaszczenia został zrealizowany, zatem opisana w cytowanym wyroku NSA ekspektatywa byłego właściciela wygasła.

Wbrew stanowisku apelującej zwrot działki nr (...) nie przesądza o losie przedmiotowych nieruchomości. To szczególne usytuowanie działki (...) (przy posesji należącej do jej poprzedniego właściciela, poza ogrodzeniem oddzielającym ją od reszty gruntów użytkowanych jako skład opału) spowodowało bowiem – jak można wnosić – złożenie oświadczenia przez prezesa (...) o jej zbędności na potrzeby składu opału. W żadnym wypadku sytuacja ta nie jest podobna do sytuacji dotyczącej działek, o zwrot których starała się powódka a okoliczności decydujące o zwrocie działki (...) nie przekładają się na działki pozostałe.

Reasumując, zasadnie uznał Sąd Okręgowy, iż powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powódce – to ona winna wykazać zaistnienie wszystkich elementów odpowiedzialności odszkodowawczej. Jeżeli brakuje choćby jednej z tych przesłanek, odpowiedzialność taka nie może mieć miejsca. Powódka nie wykazała, by stan faktyczny istniejący w roku 1994 uzasadniał możliwość zwrotu nieruchomości pierwotnym właścicielom. Jak napisano wyżej, wobec zrealizowania celu wywłaszczenia ekspektatywa prawa zwrotu wygasła. Nie było zatem żadnych podstaw, by informować następców prawnych byłej właścicielki o możliwości wystąpienia z wnioskiem o zwrot działek. Tym samym nie wykazała powódka, by zaistniało zdarzenie, powodujące odszkodowawczą odpowiedzialność Gminy. Sąd Okręgowy zatem zasadnie oddalił powództwo.

Apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpił od obciążenia nimi powódki. Sąd Apelacyjny zważył w tym względzie na sytuację materialną i życiową powódki oraz na specyficzny, skomplikowany charakter niniejszego procesu, w którym powódka oczekiwała na korzystne dla niej rozstrzygnięcie, a także wziął pod uwagę poczucie pokrzywdzenia kierujące decyzjami powódki o kontynuowaniu postępowania mimo przegrania sprawy przed sądem I instancji.

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Robert Jurga